

Do ubezpieczenia domu potrzebny inżynier

Ceny nieruchomości wzrosły, więc banki wymagają polis jako zabezpieczenia kredytu. Okazuje się, że towarzystwa nie ułatwiają klientom zawierania takich umów, formułując warunki ubezpieczeń tak, że nieorientowany może mieć problem z określeniem podstawowego elementu umowy: sumy ubezpieczenia domu - informuje Gazeta Prawna.

Profesjonalną wycenę jest w stanie zrobić tylko inżynier budowlany albo rzeczoznawca budowlany. Najlepiej na piśmie, wtedy w przypadku sporu z towarzystwem klient będzie miał podstawę do walki o odszkodowanie.

Łatwo sobie wyobrazić sytuację, - czytamy dalej - w której towarzystwo po szkodzie orzeka, że budynek był zużyty w stopniu większym niż 50 proc. i można go było ubezpieczyć tylko według wartości rzeczywistej, czyli z uwzględnieniem zużycia technicznego. Przy kosztach budowy takiego budynku na poziomie 300 tys. zł klient może ocenić, że wartość rynkowa to około 70 proc. kosztów odbudowy (tzw. wartości nowej), czyli 210 tys. zł. Po szkodzie towarzystwo może uznać, że umowa była źle zawarta, bo zużycie wynosiło 60 proc., i wypłacić 40 proc. wartości nieruchomości (około 120 tys. zł). Dodatkowym punktem spornym może też być wycena działki, bo przy określaniu wartości rynkowej domu nie można uwzględniać jej wartości.